

0 Dobrym Samarytaninie (Łk. 10:25-37)

Podobieństwo o dobrym Samarytaninie może być jednym z najczęściej błędnie interpretowanych fragmentów Nowego Testamentu.

Kim są Samarytanie? Jest to niewielka grupa etniczno-religijna, zbliżona w wierzeniach do judaizmu. W dniu dzisiejszym żyje niewiele ponad 700 osób należących do tej grupy. Byli wzgardzani przez Żydów, którzy uważali ich za apostatów, czyli odstępców od wiary.

Jako naśladowcy Jezusa, oczywiście, że naszym celem na ziemi jest czynić dobro. Wielką rzeczą jest pomoc bliźniemu. W ewangelii Mateusza czytamy tak:

“Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, odziedziczcie Królestwo, przygotowane dla was od założenia świata. Albowiem łaknąłem, a daliście mi pić, byłem przychodniem, a przyjęliście mnie, byłem nagi, a przyodzialiście mnie, byłem chory, a odwiedzaliście mnie, byłem w więzieniu, a przychodziliście do mnie.”
Mt. 24:34-35

“Podzielisz twój chleb z głodnym i biednych bezdomnych przyjmiesz do domu, gdy zobaczysz nagiego, przyodziejiesz go, a od swojego współbrata się nie odwrócisz.” Iz. 58:7

Kiedy czynimy dobro, jest to miłe Bogu. Jednak zbawieni jesteśmy nie przez nasze uczynki. Zbawienie i życie wieczne jest nam dane przez wiarę i łaskę od Boga, przez Jezusa Chrystusa.



Jednak znaczenie przypowieści o dobrym Samarytaninie jest dużo głębsze. Aby je odkryć spójrzmy na kontekst. Do Pana Jezusa przyszedł pewien uczony w piśmie. Był to człowiek znający dobrze prawa Starego Testamentu i przykazania Boże. Chciał jednak wystawić Jezusa na próbę. Spytał go, co ma czynić, aby dostąpić żywota wiecznego. Pan Jezus doskonale wiedział jaki jest zamysł serca tego uczonego. Odwołał się więc do Pisma Świętego, pytając: “Co napisano w zakonie? Jak czytasz?”

Uczony recytuje odpowiedź tak jak napisane zostało w V i III księdze Mojżesza: *“Będiesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, i z całej siły swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego.”*

Uczony w piśmie pyta chcąc się usprawiedliwić: *“A kto jest bliźnim moim?”*

Zadaje pytanie, które zamiast go usprawiedliwić, pogrąża go zupełnie. Właściwe pytanie powinno brzmieć: co jeśli ja tego nie potrafię wypełnić tak jak powinienem? Właściwa postawa wobec Boga, to postawa skruszona, kiedy przyznajemy, że w naszej ludzkiej naturze i niedoskonałości, nikt z nas nie jest w stanie wypełnić tych dwóch podstawowych przykazań. Potrzebujemy Zbawiciela, który swoją mocą uratuje nas z naszej ułomności. Warunkiem jednak, jest nasza skrucha i świadomość potrzeby odkupienia.

Pamiętajmy. Nikt nie jest w stanie wypełnić w pełni woli Pana Boga, jak tylko Jezus, jego jednorodzony Syn.



Człowiekiem zrabowanym, pobitym, poranionym, zostawionym na pastwę losu na poboczu drogi jesteście my sami. Szatan nie ma litości nad naszą duszą. Na podstawie naszej ludzkiej natury i grzechu, jesteście skazani na duchową śmierć.

Żaden kapłan czy inny człowiek nie jest w stanie nam pomóc.

Ale oto pojawia się Wybawiciel, dobry Samarytanin. Opatruje nasze rany, podnosi nas z upadku. Daje nadzieję, że mimo wszystko dotrzemy do celu naszej podróży. Kim jest ten Wybawca?